

Pan Zmartwychwstał i jest z nami!

Anamneza (gr. ἀνάμνησις – „przypomnienie”, hebr. *zikkaron* – „pamiętka”) to część Modlitwy eucharystycznej następująca bezpośrednio po przeistoczeniu, rozpoczynająca się od słów „Wspominając śmierć i zmartwychwstanie...”.

Nawiązuje do tradycji liturgicznych Starego Testamentu, gdzie podczas Paschy Izraelici wspominali wyzwolenie z Egiptu, wierząc, że w czasie tego święta Bóg na nowo dokonuje zbawienia swego ludu. Obecność anamnezy w obrzędach Mszy Świętej nawiązuje do nakazu Jezusa z Ostatniej Wieczerzy: „To czyńcie na moją pamiętkę”. Kościół, posłuszny temu wezwaniu, wspomina Jego wcielenie, mękę i śmierć, zmartwychwstanie i wniebowstąpienie.

Paruzja, Dzień Pański, Drugie przyjście (gr. παρουσία, obecność, pojawienie się) „Ilekróć bowiem spożywacie ten chleb i pijecie kielich, śmierć Pana głosicie, aż przyjdzie” (1 Kor 11,26). Wspomnienie paruzji oznacza, że Chrystus jest obecny w Eucharystii z całą tajemnicą zbawienia. W każdej liturgii eucharystycznej chrześcijanie czynią anamnezę i sławią Tego, który przybył, który jest tu i który przybędzie. Każda Eucharystia jest paruzją, gdyż jest przyjściem Pana i jednocześnie pragnieniem, aby On objawił swą ukrytą chwałę.

Wspomnienie Zmartwychwstania i oczekiwanie na drugie przyjście Pana było przedmiotem gorących rozmów i modlitw we wspólnocie chrześcijan założonej przez Pawła w miejscowości Tesalonika (dziś: Saloniki) Pierwsza wspólnota chrześcijańska, która powstała dzięki głoszeniu Pawła w Tesalonice

Nie wiemy, kiedy Dzień Pański przyjdzie, ale wiemy, co mamy czynić, aby spotkać przychodzącego Chrystusa - czuwać, jak dzieci dnia.

Nie śpijmy przeto jak inni, ale czuwajmy i bądźmy trzeźwi! (7) Ci, którzy śpią, w nocy śpią, a którzy się upijają, w nocy są pijani. (8) My zaś, którzy do dnia należymy, bądźmy trzeźwi, odziani w pancerz wiary i miłości oraz hełm nadziei zbawienia. (9) Ponieważ nie przeznaczył nas Bóg, abyśmy zasłużyli na gniew, ale na osiągnięcie zbawienia przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, (10) który za nas umarł, abyśmy, czy żywi, czy umarli, razem z Nim żyli. (11) Dlatego zachęcajcie się wzajemnie i budujcie jedni drugich, jak to zresztą czynicie.
(1 Tes 5,6-11)

Dzień przyjscia, to dla Pawła Dzień Pański (*Iom IHWH*). Przypomina on Jom Kippur (Dzień sądu). Znowu oczekiwania chrześcijan i Żydów spotykają się razem. Paweł wie, że dzień ten nastąpi, lecz nie wie kiedy. Wie jak należy się do niego przygotować. Zachęca więc wiernych z Tesalonik, aby nie dali się zaskoczyć, lecz aby jak dzieci światłości czuwali i byli trzeźwi, oczekiwali odziani w pancerz wiary i miłości, oraz hełm nadziei zbawienia (1 Tes 5,1nn). Nadzieja tutaj związana jest ze zbawieniem. Treść nadziei wyraża Paweł w następujący sposób: *nie przeznaczył nas Bóg, abyśmy zasłużyli na gniew, ale na osiągnięcie zbawienia przez Pana naszego Jezusa Chrystusa ...abyśmy, czy żywi, czy umarli, wraz z Nim żyli.* W sposób obrazowy określa Paweł funkcję nadziei, ma ona być hełmem (*perikefalaian*). Hełm ochrania głowę, nadzieja może chronić nasze rozumowanie, nasze myślenie, przed zwątpieniem, szczególnie w chwilach trudności. Nadzieja w jej eschatologicznym wymiarze

oczyszcza, chroni nas przed iluzjami, czy też ludzkimi wyobrażeniami odnośnie życia wiecznego. Wszystkie te znaki nie powinny przerażać, czy też paraliżować chrześcijan, lecz zachęcać do czujności. Dobrym sposobem na czuwanie, jest:

- trwanie w ciągłej modlitewnej wdzięczności,
- trzymanie się tradycji,
- unikanie tych co sięją niepokój, (unikanie nie prowadzi do wrogości, Paweł chce by izolacja była karą leczniczą, dzięki której brat błądzący zrozumie swoją pomyłkę i powróci do wspólnoty),
- uczciwa praca i czynienie dobra, (praca jest dobrym sposobem sprawdzenia intencji człowieka, wyraża także szacunek dla stworzenia i odkupienia. Czynienie dobra jest innym określeniem miłości).